



Po powrocie z pogrzebu Józefa Stalina

Na lotnisku Okęcie w Warszawie przemawia prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut. Obok na trybunie członkowie delegacji: przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, wiceprezes Rady Ministrów minister Obrony Narodowej Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący PKPG Hilary Minc i sekretarz KC PZPR Edward Ochab.

CAF fot. Zygm. Wdowiński

PRZEKUJEMY W CZYN WSKAZANIA WIELKIEGO STALINA

**WIĘCEJ,
SZYBCIEJ,
LEPIEJ**

ZOBOWIĄZANAMI PRODUKCYJNYMI, WZMOŻONYM WYSIŁKIEM NAD REALIZACJĄ PLANÓW — ROBOTNICZY ŁÓDZCY CZCZĄ PAMIĘĆ JOZEFIA STALINA.

W Zakładach Wytwórczych Aparatów Telefonicznych, wcielając w życie wskazania Towarzysza Stalina, ze zwiększoną energią walczą o wykonanie planu, starając się przez rytmiczną realizację zadań dziennych zapewnić przedterminowe wykonanie planu miesięcznego. Oddział centralny zobowiązał się wykonać w marcu dwie centrali ponad plan, dział głównego mechanika wyremontuje ponadplanowo jedną renowerkę.

Dając wyraz swoim uczuciom dla Wodza całej postępowej ludzkości, zwiększa wydajność pracy załoga Zakładu A-2. Robotnicy brygady 118 z Oddziału 11 podnoszą wydajność pracy z 290 proc. na 295 proc., a członkowie brygady 116 zwiększają wydajność pracy o 2 proc. Na oddziale montażu ponadplanowo produkują dla brygady Morawskiego, brygada Sabina zobowiązała się wykonać plan miesięczny do 28 marca. Brygada Jachyły wykona ponadplanowo 1.100 elementów. Zobowiązanie Oddziału 123 — to zaprowadzenie metody Żandarowej, aby przez pełne wykorzystanie czasu pracy i maszyn podnieść produkcję. Walcząc o obniżkę kosztów własnych, pracownicy działu zbytu tych zakładów obniżą w marcu koszty remanentów

Przodujący robotnicy i chłopci wstępują w szeregi PZPR

W dalszym ciągu z terenu Łodzi i województwa napływają wciąż nowe meldunki o tym, że przodujący robotnicy, pracujący chłopci, naukowcy, w tym wiele kobiet i młodzieży — zgłaszają się z prośbą o przyjęcie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, chcąc w jej szeregach walczyć o realizację genialnych idei Towarzysza Stalina.

W Zakładach „C” ZPB im. Stalina do partii zostali przyjęci: przodujący tkacz, ZMP-owiec Stanisław Dopierała, pracujący na 6 krosnach oraz Stanisław Kuśnierz, członek pionierskiej brygady ZMP-owskiej, tkaczka pracująca na 8 krosnach i wykonująca 112 proc. bazy. Proszą o przyjęcie do partii Stanisław Kuśnierz powiedział: „Chcę pracować w pierwszych szeregach naszej klasy robotniczej, gdyż widzę i rozumiem ich przodującą rolę w naszym narodzie”.

W Zakładach „A” ZPB im. Stalina zostali m. in. przyjęci do partii Michał Filipczak i Stefan Wymysłowski, przodujący majstrowie przedziału cienkoprzędnej, aktywni organizatorzy ZMP-owskiej. Składając podanie o przyjęcie w szeregi PZPR Stefan Filipczak, były elektromonter — producent pracy, awansowany obecnie na przewodniczącego organizacji ZMP-owskiej tych zakładów powiedział: „Zdaję sobie doskonale sprawę z olbrzymich obowiązków, jakie spoczywają na członkach partii. Obowiązki te będę wykonywał z całą sumiennością, wszystkimi siłami będę walczył o umocnienie naszej partii, będę realizował jej wytyczne”.

W Zarządzie Budownictwa Miejskiego, Oddział III w Łodzi do szeregów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zgłosili się w tych dniach: Nikodem Zaborowski, przodujący murarz, wykonujący swą normę w 250 proc., odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi Wacław Bielak, gracz, przodownik pracy i aktywista

społeczny, również odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz murarz Adamiak, wykonujący 200 proc. normy.

W Zakładach im. Ofiar 10 Września jako jedna z pierwszych w dzień żałoby narodowej poprosiła o przyjęcie do partii kandydatów PZPR Stefania Plucińska, technik BHP, odznaczona dyplomem honorowym za aktywny udział w kampanii wyborczej. W Łódzkiej Fabryce Maszyn do partii zostali przyjęci przodujący brygadziści: Franciszek Dobra, którego brygada wykonuje 200 proc. normy i Miłkołaj Kopezyński, którego brygada wykonuje swe zadanie w 300 proc.

Licząc zgłaszających się do organizacji partyjnych z prośbą o przyjęcie w szeregi PZPR — naukowcy i nauczyciele. W Instytucie Celulozowo-Papierniczym na terenie Dzielnicy Śródmieście-Prawa do partii zostali przyjęci inżynier-chemik Nowakowski, przodujący ZMP-owiec oraz technicy chemicy, aktywni Kazimierz Guchowski i Jerzy Jarosiński. Organizacja partyjna, Liceum Wychowawczy. Przedskolę przyjęła w poczet kandydatów PZPR przodującą nauczycielkę aktywną ZMP-owską Helenę Sołtyś.

Również i na terenie województwa łódzkiego najbardziej przodujący robotnicy i chłopci wstępują w szeregi

PZPR. W gromadzie Sławoszewo, gmina Mazew, pow. Łęczyca, dla uczczenia pamięci Towarzysza Stalina została założona spółdzielnia produkcyjna, której trzech najbardziej aktywnych założycieli Bolesław Kujawa, Józef Olśzewski i Zenon Grabarczyk wstąpił do partii. W spółdzielni produkcyjnej Pniewo, gmina Plecka Dąbrowa, pow. kutnowskiego w szeregi PZPR przyjęło trzech przodujących ZMP-owców — Gawrońskiego, Mazurka i Gutowskiego.

Zwracający się do swojej organizacji partyjnej z prośbą o przyjęcie w poczet kandydatów PZPR robotnik cegielni w Brzeznie, Roman Domański powiedział: „Na każdym kroku widzę słusność polityki naszej partii, kierowanej przez wernego ucnia Towarzysza Stalina — Bolesława Bierut. Proszę o przyjęcie mnie do partii, która przewodzi naszemu narodowi w marszu do socjalizmu”.

Napływające nieustannie do organizacji partyjnych podania o przyjęcie w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej świadczą o coraz bardziej zacieśniających się więzach pomiędzy naszą partią a masami bezpartyjnymi, o niezłomnej woli naszego narodu — wcielania w życie tych wielkich idei, o które przez całe swe życie walczył Towarzysz Stalin.

Żołnierze proszą o przyjęcie do PZPR

WARSZAWA, 12. 3. Wojsko Polskie w ciężkich dniach żałoby po śmierci naszego Wielkiego Przyjaciela i Wodza całej postępowej ludzkości jeszcze ciśniej zwraca swoje szeregi i mocniej skupi się wokół kierownictwa siły narodu polskiego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wokół rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wokół wernego ucnia Towarzysza Stalina, Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, Bolesława Bierut...

Powiększa słowa rozkazu ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego zapadły głęboko w serca żołnierzy ludowego Wojska Polskiego.

Żołnierze wznoszą swój wysiłek wyszkoleniowy, a najlepszy spośród nich zwracają się o przyjęcie w szeregi partii. „Ja, syn robotnika — pisze w swoim podaniu przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego szer. Kamiński — zgłaszam się z prośbą o przyjęcie w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, gdyż chcę jeszcze lepiej służyć swemu narodowi. Chcę iść w pierwszych szeregach walce o zwycięstwo największych idei, idei Marks, Engelsa, Lenina, Stalina. W walce tej nie będę szczędził sił i trudu”.

Wieloletni działacz KPP, awansowany z robotnika na kierownika wydziału remontowego w hucie „Dzierżyński”, Stefan Brodziejewski mówi: „Dobrze pamiętam te czasy, gdy z imieniem Stalina na ustach braliśmy udział w strajkach i walkach skierowanych przeciw kapitalizmowi, wzywaliśmy, gdy za przykładem naszych radzieckich braci, kierowanych przez Lenina i Stalina organizowaliśmy w listopadzie 1918 roku naszą Dąbrowską Radę Delegatów Robotniczych, gdy w walce o władzę robotniczą ginęli najlepsi synowie klasy robotniczej. Jestem dumny, że właśnie nasze województwo, wsławiło rewolucyjnymi walkami klasy robotniczej, nosić będzie zaszczytne miano stalinogrodzkiego”.

WYROK SĄDU W WENECJI W SPRAWIE NAFTY IRAŃSKIEJ

RZYM, 12. 3. Sąd w Wenecji wydał wyrok w sprawie irańskiej palni ropy, przywiezionej z Abadanu przez tankowiec włoski „Mirabella”. Wyrok jest poważnym ciosem dla imperialistów brytyjskich, ponieważ odrzuca żądanie przedstawicieli b. anglo-irańskiego towarzystwa naftowego, którzy domagali się skonfiskowania na ich korzyść ładunku paliw płynnych.

Tankowiec „Mirabella” załadował w Abadanie około 5 tys. ton nafty irańskiej zakupionej przez włoskie towarzystwo „Supor”

Spółeczeństwo Śląska dumne z nadania swej ziemi imienia Józefa Stalina

STALINOGROD, 12. 3. Spółeczeństwo śląskie głęboko przenika uczucie dumy z nadania imienia Wielkiego Stalina bogatej ziemi czarnych diamentów i stali, ziemi uprzących, twardych walk o dobrobyt całego narodu. Czołowy oddział polskiej klasy robotniczej — górnicy i hutnicy, tak jak wszyscy ludzie pracy województwa stalinogrodzkiego świadomi są w pełni wynikających z tak zaszczytnego miana szczególnych obowiązków. Oto wypowiedź przedstawiciela społeczeństwa woj. stalinogrodzkiego.

Wieloletni działacz KPP, awansowany z robotnika na kierownika wydziału remontowego w hucie „Dzierżyński”, Stefan Brodziejewski mówi: „Dobrze pamiętam te czasy, gdy z imieniem Stalina na ustach braliśmy udział w strajkach i walkach skierowanych przeciw kapitalizmowi, wzywaliśmy, gdy za przykładem naszych radzieckich braci, kierowanych przez Lenina i Stalina organizowaliśmy w listopadzie 1918 roku naszą Dąbrowską Radę Delegatów Robotniczych, gdy w walce o władzę robotniczą ginęli najlepsi synowie klasy robotniczej. Jestem dumny, że właśnie nasze województwo, wsławiło rewolucyjnymi walkami klasy robotniczej, nosić będzie zaszczytne miano stalinogrodzkiego”.

WYROK SĄDU W WENECJI W SPRAWIE NAFTY IRAŃSKIEJ

RZYM, 12. 3. Sąd w Wenecji wydał wyrok w sprawie irańskiej palni ropy, przywiezionej z Abadanu przez tankowiec włoski „Mirabella”. Wyrok jest poważnym ciosem dla imperialistów brytyjskich, ponieważ odrzuca żądanie przedstawicieli b. anglo-irańskiego towarzystwa naftowego, którzy domagali się skonfiskowania na ich korzyść ładunku paliw płynnych.

Tankowiec „Mirabella” załadował w Abadanie około 5 tys. ton nafty irańskiej zakupionej przez włoskie towarzystwo „Supor”

5 tysięcy nowych członków TPP-R w Łodzi

Chcąc jeszcze mocniej zadokumentować naszą nierozwalną przysiężną z narodem Związku Radzieckiego, w tych jakże niezmiennie ciężkich dla całej postępowej ludzkości dniach żałoby z powodu śmierci Towarzysza Stalina, tysiące robotników, pracujących chłopów i przedstawicieli inteligencji pracującej z Łodzi wstępują w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na terenie Łodzi w ciągu ostatnich trzech dni ponad 5 tys. osób zostało członkami TPP-R. W sześciu zakładach, m. in. w ZPD im. Rychlińskiego nie ma już ani jednego pracownika, który nie byłby w szeregach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W Zakładach im. Marchlewskiego do TPP-R wstąpiło w dniu 9 marca br. 750 robotników.

Zgłoszenia o przyjęcie do TPP-R, będące manifestacją naszej wielkiej miłości do Związku Radzieckiego — ostoju pokoju i socjalizmu na świecie, napływają nadal.

Do ambasady ZSRR w Rzymie napływają nadal tysiące listów, depesz i rezolucji od włoskich mas pracujących i organizacji z wyrazami współczucia z powodu zgonu Józefa Stalina. Depesze z wyrazami głębokiego współczucia przesyła ludność pracująca wielkiego ośrodka przemysłowego Mediolanu — Sesto San Giovanni. 2 tysiące chłopów małorolnych z Baricella (prowincja Bolonia) pisze: „Przesyłamy wyrazy współczucia w związku ze śmiercią Towarzysza Stalina i zobowiązujemy się walczyć według Jego wskazań o wyzwolenie wszystkich chłopów”.



Pariz, Gmach redakcji „L'Humanite” organu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji w dniach żałoby.

Fot. - CAF

Wyniki subskrypcji albańskiej pożyczki państwowej

MINISTERSTWO FINANSÓW ALBAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ

opublikowało komunikat o wynikach subskrypcji na trzecią pożyczkę państwową. Subskrybowano ponad 501 milionów leków, tj. o 101,5 miliona leków więcej niż przewidywała uchwała o pożyczce państwowej.

WYKŁADY W ŁÓDZKIM OŚRODKU SZKOLENIA PARTYJNEGO

Pierwszy wykład z cyklu „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” na temat: „Podstawowe wiadomości o produkcji towarowej i prawie wartości” odbędzie się dnia 14. III. 1953 r., tj. w sobotę o godz. 15.30 w sali MDK, ul. Moniuszki 4.

Wykład wygłosi dyrektor Międzywojewódzkiej Szkoły PZPR, tow. Okrasa.

Powiadamy jednocześnie, że abonamenty uprawniające do korzystania z wykładów wydawane będą w wyżej wymienionym terminie, przy wejściu na salę.

Chiny

Studiowanie materiałów poświęconych pamięci Józefa Stalina

Agencja Nowych Chin podaje: Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin powołał uchwałę w sprawie studiowania w okresie od 12 marca do 25 marca br. materiałów, poświęconych pamięci Józefa Stalina.

Dzięki tym studiom — stwierdza uchwała — wszyscy funkcjonariusze i członkowie Komunistycznej Partii Chin pogłębia znajomość wielkiego wkładu Józefa Stalina do światowego ruchu komunistycznego, znajomość doniosłej roli wielkiej ideologii stalinowskiej i wkład Stalina do walki ludu pracującego wszystkich krajów o wyzwolenie całej ludzkości.

Albania

Ludność składa podpisy pod przysięgą złożoną Wielkiemu Stalinowi

W Albanii rozpoczęło się zbieranie podpisów pod przysięgą złożoną przez naród albański Wielkiemu Stalinowi. Tekst przysięgi odczytał na wiecu żałobnym w Tiranie, w dniu pogrzebu Józefa Stalina, przywódca narodu albańskiego — przewodniczący Rady Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej i sekretarz generalny Albańskiej Partii Pracy, Enver Hodza.

Albańskie masy pracujące uroczysto ślubują jeszcze bardziej wzmacniać przyjaźń z narodem radzieckim i dochować wierności świętej sprawie Lenina - Stalina.

Włochy

Będziemy walczyć o wyzwolenie chłopów w myśl Jego wskazań

Do ambasady ZSRR w Rzymie napływają nadal tysiące listów, depesz i rezolucji od włoskich mas pracujących i organizacji z wyrazami współczucia z powodu zgonu Józefa Stalina. Depesze z wyrazami głębokiego współczucia przesyła ludność pracująca wielkiego ośrodka przemysłowego Mediolanu — Sesto San Giovanni. 2 tysiące chłopów małorolnych z Baricella (prowincja Bolonia) pisze: „Przesyłamy wyrazy współczucia w związku ze śmiercią Towarzysza Stalina i zobowiązujemy się walczyć według Jego wskazań o wyzwolenie wszystkich chłopów”.



Pariz, Gmach redakcji „L'Humanite” organu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji w dniach żałoby.

Fot. - CAF

Sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów w Berlinie

Dnia 11 marca rozpoczęła się w Berlinie sesja Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów.

W pracach Komitetu Wykonawczego biorą udział przedstawiciele studentów: Niemiec, Francji, Włoch, Indii, Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Indonezji, Japonii, USA i innych krajów.

Na porządku dziennym sesji znajdują się sprawy: zwołanie III Światowego Kongresu Studentów oraz IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów — zwołania studentów i organizacji studenckich na polu umocnienia przyjaźni i współpracy między narodami oraz utrwalenia pokoju na całym świecie. Prezes Międzynarodowego Związku Studentów Bernard Beraun zaproponował zwołanie III Światowego Kongresu Studentów na 27 sierpnia br. w Warszawie. Sprawy zwołania IV Światowego Zlotu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się latem w Bukareszcie, preferował członek Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów, Lionel Decotte.

Rada Generalna Związków Zawodowych Japonii, zrzeszająca 3 miliony członków, wezwała ich do poparcia strajku nauczycieli.

TOKIO, 12. 3.

Jak podało radio tokijskie, nauczyciele japońscy proklamowali 11 marca strajk na znak protestu przeciwko rządowemu projektowi ustawy zmierzającej do militarystyki szkolnictwa. Rząd japoński usiłuje pozabawić nauczycieli udziału w życiu społecznym, zakazując im „działalności politycznej”.

Rada Generalna Związków Zawodowych Japonii, zrzeszająca 3 miliony członków, wezwała ich do poparcia strajku nauczycieli.

W codziennej pracy realizujemy dzieło Stalina

Wypełniamy Twoje wskazania — ślubowali mieszkańcy Łodzi i województwa, mężczyźni, kobiety i młodzież, włóknarze, pracownicy budowlani i metalowcy w dniu pogrzebu Wielkiego Stalina. Popłynęła fala zobowiązań produkcyjnych, jako najlepszy dowód czci dla Józefa Stalina, dowód, że nieugięcie walczyć będziemy o utrwalenie pokoju, o Polskę silną i bogatą, o Polskę żelaza i stali.

Podjęli zobowiązania zwiększenia ilości produkcji i podniesienia jej jakości załogi ZPB im. Stalina, ZPB im. Marchlewskiego i ZPB im. Dzierżyńskiego. Robotnicy ZPB im. Liebknechta postanowili podnieść wykonanie planu ilościowego i jakościowego o 1 proc. Załoga ZPO im. Włókniarskiego da dodatkową produkcję wartości ponad 1.000.000 zł. Tkalnica „Centrala” ZPW im. Struga wyprodukuje ponad plan 17.500 m tkanin.

Nieustannie rośnie świadomość polityczna i zwrócić mas pracujących, skupionych w szeregach Frontu Narodowego, wokół partii, wokół wernego ucnia Józefa Stalina, Towarzysza Bolesława Bierut.

Pracujemy coraz rytmiczniej. W porównaniu z ubiegłym miesiącem znacznie zwiększyła się wydajność pracy. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt szybkiego wzrostu produkcji w przedsiębiorstwach średnioprzednich. W roku ubiegłym te właśnie oddziały stanowiły wąskie gardła, nie wykonywały swych zadań, uniemożliwiając tym samym realizację planów tkalniami, utrudniając z powodu niepełnych i nierównomiernych dostaw rytmiczną pracę innym branżom, jak np. przemysłowi dziewiarskiemu. Przełom, który się dokonał w przedsiębiorstwach średnioprzednich, dowodzi, że pokonane zostały już najważniejsze trudności i że obecnie nie nie powinno przeszkadzać przemysłowi bawelnianemu w pełnym i przedterminowym realizowaniu planów miesięcznych i kwartalnych.

Większość załóg, które jeszcze w styczniu, a nawet i w pierwszej połowie lutego nie wykonywały planu, w marcu realizują swoje zadania i, jak to wskazują liczby, szybko odrabiają zaległości.

Niestety, nie można tego powiedzieć o wszystkich zakładach. Na przykład w przemyśle włókienniczym wyraźnie odstają jeszcze Mazowieckie ZPW, w bawelnianym — Zakład „A” ZPB im. Stalina, WZPB im. 1 Maja, w przemyśle dziewiarskim — ZPD im. Głazewskiego, Śródmiejsko — Łódzkie ZPD, w odzieżowym — ZPO w Pabianicach, a w przemyśle żelaznym — tkalnica ZPZ w Zdunskiej Woli.

Zakładów, które jeszcze nie osiągnęły 100-procentowego wykonania planu pozostało już stosunkowo niewiele. Tym bardziej więc pracą ich winny się zająć komitety dzielnicowe i centralne zarządy, winny im, i to jak najszybciej, przyjść z pomocą w przezwyciężeniu istniejących trudności i niedociągnięć.

Wzrasta produkcja, ale nie wolno zapominać o tym, że marzec to miesiąc szczególnie ważny. Nie tylko bowiem zamyka on pierwszy kwartał, lecz stanowi okres bojowego przyspieszenia do realizacji znacznie zwiększonych zadań w drugim kwartale.

Aby się do tego odpowiednio przygotować, aby zagwarantować sobie w następnych miesiącach zwycięską realizację zadań produkcyjnych, jak to miało miejsce w styczniu i lutym, nie wystarczy wykonać w pełni plan. Wszystkie organizacje partyjne i kierownictwa techniczne muszą być się o jak najwyższe jego przekroczenie. W jaki sposób? A więc przede wszystkim nie wolno ulegać pod żadnym pozorem nastrojom samouspokojenia, trzeba być czujnym na każde drgnięcie wykresu produkcji. Organizacje partyjne winny ciągle wznosić stopień nasilenia mobilizacji załóg, oddziałów i zespołów w walce o rytmiczne wykonywanie i codzienne przekraczanie zaplanowanych zadań. Trzeba dbać o stały wzrost świadomości, o stały wzrost socjalistycznej dyscypliny pracy wśród członków załóg, wśród personelu technicznego i majsterskiego, rozszerzać wymaganie doświadczeń czołowych przodowników, rozwijać inicjatywę niesienia pomocy przez przodujące zakłady tym, które chwilowo pozostają w tyle, a przede wszystkim rozwijać socjalistyczne współzawodnictwo o ilość i najwyższą jakość produkcji, rozwijać masową pracę polityczną wśród załóg.

Początek marca przyniósł nam liczne osiągnięcia produkcyjne. W następnych tygodniach muszą być one jednak znacznie większe, takie, aby zagwarantowały rytmiczne przejście do realizacji znacznie trudniejszych zadań w drugim kwartale.

Stalym zwiększaniem wydajności pracy i produkcji, wyższym wynikiem dotychczas przekraczaniem planów mamy najlepszy dowód spotęgowania naszych wysiłków w walce o stalinowskie idee pokoju, uczymy się świetlaną pamięć naszego największego Przyjaciela, codzienną ofiarą pracę przyspieszamy budowanie fundamentów socjalizmu w naszym kraju, będziemy godnie realizować testament i kontynuować nieśmiertelne dzieło życia Józefa Stalina.

Młódzież — to nasza przyszłość, nasza nadzieja, towarzysze... Ma ona ponieść nasz sztandar do ostatecznego zwycięstwa...

Józef Stalin

Andrzej Braun

Żegnaj

Nie! Nie zdradź dzisiaj nasza ręka,
krok nie zwolnij się, myśl nie zawahaj,
choć i nie trzeba nam się lękać,
bo i skała w deszczu umie płakać.

Głębiej schylił skamieniałe twarze.
Żegnaj Ojciec!.. Możesz spać spokojnie...
Tylko ten, kto przy Twym szedł sztandarze,
tylko ten ból komunistów pojmie.

Łez tych nie wstyd — dobre to łyż, ludzkie.
Nie przeskoczysz w obrotach turbiny.
Na cóż słowa?... Morza szepczą pluskiem
Twoją wolą rozlane w pustyni.

Zewrzeć fronty, Brygady Szturmowe!..
W odrodzonych ludach żyje Stalin!
Słowo Jego zawsze było słowem
Partii. Głos jej rozlega się dalej.



„Dzieci żegnają się z Wodzem”

Józef Stalin do młodzieży

„Aby budować, trzeba mieć wiedzę, trzeba osiąść naukę. Aby zaś mieć wiedzę, trzeba się uczyć. Uczyć się uporczywie, wytrwale...”

Stoi przed nami twierdza. Twierdza ta nosi nazwę nauki z jej licznymi gałęziami wiedzy. Twierdzę tę musimy zdobyć za wszelką cenę. Twierdzę tę musi zdobyć młodzież, jeżeli chce być budowniczym nowego życia, jeżeli chce rzeczywiście przysięść na zmianę starej gwardii...

„Posiąść wiedzę, wykuć nowe kadry bolszewików — specjalistów we wszystkich gałęziach wiedzy, uczyć się, uczyć się, uczyć się najbardziej uporczywie — takie jest obecnie zadanie.”

Masowy marsz rewolucyjnej młodzieży po wiedzy
— oto, co jest nam teraz potrzebne, towarzysze!”

(Z przemówienia na VIII Zjeździe WLKSM).

„Młodzież mamy różną. Są malkontenci, znużeni, zrezygnowani... Są pełni tężyzny, radości życia, silni swą wolą i niezłomnym dążeniem do osiągnięcia zwycięstwa...”

„Rzecz podstawowa polega teraz na tym, że wśród młodzieży nadają ton nie utyskiwacze, lecz nasi bojownicy komсомолы, trzon nowego, licznego plebienia bolszewików — burzycieli kapitalizmu, bolszewików — budowniczych socjalizmu, bolszewików — wyzwolicieli wszystkich uciskanych i ujarzmionych. W tym nasza siła. W tym też rękojmią naszego zwycięstwa.”

(Z listu do A. M. Gorkiego).

„Siła naszej rewolucji polega na tym, że nie ma u nas rozdziewku między starym, a nowym pokoleniem rewolucjonistów. Zwycięzamy dlatego, że stara i młoda gwardia kroczy u nas razem, w jednolitym froncie, w jednym szeregu zarówno przeciwko wrogom wewnętrznym, jak i przeciwko wrogom zewnętrznym.”

Zadanie polega na tym, aby jednemu tę zachować i umocnić.”

(Do gazety „Komsomolskaja Prawda”).

„Trzeba, żeby Komsomol stał się duchem internacjonalizmu. Trzeba, żeby sukcesy i niepowodzenia w walce proletariatu naszego kraju wiązały się w świadomości komсомолów z sukcesami i niepowodzeniami międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Trzeba, żeby komсомолы nauczyli się traktować naszą rewolucję nie jako cel sam w sobie, lecz jako środek i oparcie dla zwycięstwa rewolucji proletariackiej we wszystkich krajach.”

(Z odpowiedzi na pytania, postawione przez redakcję „Komsomolskiej Prawdy”).



Józef Stalin i Jerzy Malenkow na trybunie, 1 Maja 1952 r.

Proszę o przyjęcie do partii

Ja Danilak Danuta, tkaczka proszę
o przyjęcie mnie do Partii.

Wyrosłam z ndzy. W moim domu dawniej nie było słońca. Słońce, radość, pracę, godność człowieka dał mi Józef Stalin. Nie widziałam Go nigdy, a przecież dobrze Go znałam.

Wiem, że to z Jego rozkazu Armia Radziecka przyniosła nam wolność. On uczył mnie, jak łamać trudności, jak zrywać z tym co stare i stale iść ku nowemu.

Jego mądre i proste słowa pomagały mi w pracy Wstąpiłam do ZMP. Z dwu krosien przeszłam na cztery.

W Związku Młodzieży Polskiej poznałam Go jeszcze bliżej i jeszcze mocniej pokochałam.

On całym swoim życiem uczył nas oddania się bez reszty sprawie klasy robotniczej, całe swoje życie poświęcił walce o szczęście prostych ludzi.

Zrozumiałam, że kochać życie, to znaczy walczyć, aby było ono coraz lepsze i piękniejsze.

Nie wierzyłam w Jego śmierć. Trudno znaleźć słowa, aby powiedzieć, jaki ból

mnie wypełnił, gdy dowiedziałam się, że On już nie żyje.

Ja dużo złego przeszłam z zaciśniętymi zębami, ale tego płaczu po Towarzyszu Stalinie nie mogłam powstrzymać i nie wstydziłam się tego.

Ja wiem, że On chciał, żebyśmy byli twardzi, żeby nas nic nie złamało w walce. I ja się nie zalamalam. Postanowiłam czynem złożyć hołd Wielkiemu Stalinowi.

Jestem grupową ZMP w Zakładach im. Szymańskiego. Cała moja grupa zwiększyła wykonanie planu o 1 proc. Ja na swoich krosnach dam 2 proc. więcej.

Będę się szkolić, chcę się uczyć z życiorysu Towarzysza Stalina i z Jego dzieł. Pragnę być w pierwszych szeregach tych, co wykonują wskazania Józefa Stalina.

Wiem, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i nasz ukończony towarzysze Bolesław Bierut wiedzą naród polski stalinowskim szlakiem.

Wiem, że być członkiem partii, to znaczy przodować. Chce przodować i pracować jeszcze lepiej, tak, jak nas uczył Wielki Stalin.

Idlatego proszę was, towarzysze-przyjmijcie
mnie do Partii.

9. III 1953 r.

Danuta Danilak

Tak, jak On nas uczył

Trzasnęły drzwi w sekretariacie Zarządu Zakładowego ZMP przy ZPB im. Dubois. Ktoś zapytał:

— Nie ma tu towarzysza Marganica?

— Nie. Na pewno dłużej jeszcze przy swoich krosnach.

— Jeszcze? Przecież jego zmiana już zeszła?

Pogwizdując cicho przez zęby Jerzy Marganiec rzucił ostatnie spojrzenie na dopiero co naprawione krosno. Jego zmiana już opuściła fabrykę, ale Marganiec pozostał na sali wśród krosien swego zespołu.

Zaledwie rok minął, odkąd został majstrom w tkalni, ma dopiero 24 lata i młody jest nie tylko wiekiem, ale i dowiadaniem majsterskim.

Majstrowi następnej zmiany nie można pozostawić warsztatu w zaniedbaniu, trzeba je obejrzeć dokładnie, usunąć każdą usterkę. A sprawa zobowiązania? Sprawa podniesienia wydajności zespołu o 1 procent?

— Może być wieńczącym krosna i zniknąć, czy to zbijać, czy strącać, czy odciąć, czy tylko, czy nastąpiło złamanie łożyska, a może właśnie coś zupełnie innego?

— opowiada Marganiec o swoich kłopotach.

A jednak zespół Marganica w lutym wykonał plan w 102 procentach. A teraz zobowią-

wódka portretu na pierwszej stronie spoglądały przenikliwe, mądre oczy Człowieka, o którym od dzieciństwa słyszał Jurk od ojca, starego partyjnika, słowa najgłębszego szacunku, zachwyty, wdzięczności. Przypominał sobie wszystko, co słyszał, co czytał o Wielkim Człowieku na szkolnym ideologicznym studium historii WKP(b), materiały XIX Zjazdu KPZR...

Słowo po słowie czytał zamieszane w gazecie odeszy, komunikaty, sprawozdania. Wszystkie one mówiły o jednym, o wielkiej, ogromnej stracie, o wielkiej, nieśmiertelnej nauce, która żyje i która prowadzi do zwycięstwa. Nauka ta nakazywała nie lekcebiać trudności.

— A ty, Marganiec?.. Sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej, tow. Rosłowa, spoglądała pytająco na Marganica.

— Nie zawiodę — odpowiedział krótko.

Niedawno przyjęto go w poczet kandydatów partii. Rozumiał doskonale, że teraz, w tych trudnych chwilach wilen dowiedzieć, że dobrze rozumiał wskazania Towarzysza Stalina, że jest godny być w jednym szeregu z najlepszymi, najofiarniejszymi.

— Nie ma nikogo.

Wujek Kola wysunął się za furtkę i podał Olegowi koniecznie przewodu. Oleg przycepił go do żerdzi, którą powiesił na przewodzie tuż koło słupa, tak że w ciemności zwały się w jedno.

Oleg, Turkienicz i Wania Ziemiuchow siedzieli przy biurku w pokoju wujka Koli z ołówkami w pogotowiu. Babka Wiera wyprostowana, z nieprzenikniętym wyrazem twarzy i Helena Mikołajewna, pochylona ku przodowi, z naiwną i trochę wystraszoną miną siedzieli opodal na łóżku, z oczyma utkwionymi w aparat.

Tylko wujek Kola potrafił swymi spokojnymi, precyzyjnymi rękoma tak od razu, bezcelestnie zapaść potrzebną falę.

Trzaski w powietrzu nie pozwalały słyszeć dokładnie głosu prelegenta, ale usłyszeli dokładnie imię, które głos ten wypowiadał. Echo oklasków przypominające szum, który wydobywał się z muszli morskiej, napłynęło pokój i długo, długo nie milkło. Chwilami można było rozróżnić pojedyncze okrzyki, a nawet szlochy. Ale oto wszystko ucichło i w tej ciszy, przerywanej chwilami przez trzaski w powietrzu, rozległ się spokojny i opanowany głos.

— Towarzysze! Obchodzimy dzisiaj 25-lecie zwycięstwa Rewolucji Radzieckiej w naszym kraju. Upięknijmy 25 lat od chwili, gdy został u nas wprowadzony ustroj radziecki. Stoimy u progu następnego, 26 roku istnienia ustroju radzieckiego.

Nie słyszeli tego głosu od siódmego listopada ubiegłego roku, kiedy nadawano przemówienie podczas defilady Armii Czerwonej na Placu Czerwonym w Moskwie. „Niesposób było go nie poznać. A jednak trudno było uwierzyć, że to On. I Helena Mikołajewna, jeszcze bardziej nachyliwszy się ku przodowi, zapytała prawie niedostępnym głosem:

— Czy to naprawdę On?..

— Tak... Cicho! — Zasycał Oleg, groźnie błysnąwszy oczyma.

Turkienicz ze spokojną i poważną twarzą oraz Wania, który przysunął okulary do samego prawego zeszty — szybko zapisywał. Nie trudno było zapisywać. Stalin mówił bez



Józef Stalin w prezydium zjazdu Komsomolu

Z. N.

Aleksander Fadiejew

JEGO GŁOS

Fragment z powieści pt. „Młoda Gwardia”

W pokoju pozostał Oleg, Turkienicz, Wania Ziemiuchow i łączniczki — Nina i Ola. Twarz Olega przybrała nagie uduchowiony wyraz.

— Dziewczęta kochane, już czas — powiedział mocno się jakając. Podszedł do drzwi pokoju Mikołaja Mikołajewicza i zastukał. — Ciocciu Maryno! Porano.

Po chwili ukazała się Maryna w palcie, zawiązując po drodze chustkę, a za nią wujek Kola, Babka Wiera i Helena Mikołajewna też wyszły ze swego pokoju.

Maryna, Ola i Nina ubrawszy się wyszły z domu — miały stanowić ochrone najbliższych ulic.

Była niebezpieczna chwila — przeprowadzić to w porze, gdy w domach jeszcze nie spało i ludzie chodzili po ulicy, ale czy można było zrezygnować!

Mrok gęstniał. Babka Wiera opuściła zastawę i zapaliła kaganek. Oleg wyszedł na dwór, do Maryny, która podeszła do niego spod ściany domu.

— Nie ma nikogo.

Wujek Kola wysunął się za furtkę i podał Olegowi koniecznie przewodu. Oleg przycepił go do żerdzi, którą powiesił na przewodzie tuż koło słupa, tak że w ciemności zwały się w jedno.

Oleg, Turkienicz i Wania Ziemiuchow siedzieli przy biurku w pokoju wujka Koli z ołówkami w pogotowiu. Babka Wiera wyprostowana, z nieprzenikniętym wyrazem twarzy i Helena Mikołajewna, pochylona ku przodowi, z naiwną i trochę wystraszoną miną siedzieli opodal na łóżku, z oczyma utkwionymi w aparat.

Tylko wujek Kola potrafił swymi spokojnymi, precyzyjnymi rękoma tak od razu, bezcelestnie zapaść potrzebną falę.

Trzaski w powietrzu nie pozwalały słyszeć dokładnie głosu prelegenta, ale usłyszeli dokładnie imię, które głos ten wypowiadał. Echo oklasków przypominające szum, który wydobywał się z muszli morskiej, napłynęło pokój i długo, długo nie milkło. Chwilami można było rozróżnić pojedyncze okrzyki, a nawet szlochy. Ale oto wszystko ucichło i w tej ciszy, przerywanej chwilami przez trzaski w powietrzu, rozległ się spokojny i opanowany głos.

— Towarzysze! Obchodzimy dzisiaj 25-lecie zwycięstwa Rewolucji Radzieckiej w naszym kraju. Upięknijmy 25 lat od chwili, gdy został u nas wprowadzony ustroj radziecki. Stoimy u progu następnego, 26 roku istnienia ustroju radzieckiego.

Nie słyszeli tego głosu od siódmego listopada ubiegłego roku, kiedy nadawano przemówienie podczas defilady Armii Czerwonej na Placu Czerwonym w Moskwie. „Niesposób było go nie poznać. A jednak trudno było uwierzyć, że to On. I Helena Mikołajewna, jeszcze bardziej nachyliwszy się ku przodowi, zapytała prawie niedostępnym głosem:

— Czy to naprawdę On?..

— Tak... Cicho! — Zasycał Oleg, groźnie błysnąwszy oczyma.

Turkienicz ze spokojną i poważną twarzą oraz Wania, który przysunął okulary do samego prawego zeszty — szybko zapisywał. Nie trudno było zapisywać. Stalin mówił bez

pośpiechu. Chwilami milkił na jakiś czas i słysząc było, jak nalewa wodę do szklanki i stawia ją na stole. Początkowo cała ich uwaga wysłala się, by niczego nie opuścić. Potem przystosowali się do rytmu przemówienia i wówczas każdego z nich opanowała świadomość niewykonalności, prawie niewiarogodności tego, w czym brali udział. „Tak, to On... I ja tu, w Krasnodonie, słyszę i zapisuję! Czyż to możliwe?” — myślał każdy z nich.

Kto nie siedział przy świetle kaganka w nieopalanym pokoju czy w schronie, kiedy na dworze szaleje jesienna zawierucha, a człowiek jest ponizony, zdeptyany i nędzny, kto nie łapał zgrabiałą ręką wolnej fali swej ojczyzny — ten nigdy nie zrozumie, z jakimi uczuciami słuchali ci ludzie spokojnego, opanowanego głosu.



Wszystko co podświadomie żyło w patriotycznych uczuciach tych ludzi, od szesnastolatniego chłopca do starej kobiety, córki wiejskiego stolarza — powracało teraz do nich, obleczone w prostą, bezpośrednią prawdę faktów i cyfr, natchnione orlim spojrzeniem w przyszłość.

To oni, prości ludzie, których udziałem stały się niewypowiedziane meki, mówili teraz Jego głosem światu...

To ich własna zemsta mówiła ustami najbardziej ludzkiego spośród ludzi.

Oddech ogromnego świata, otaczającego ich maleńkie miasteczko, wdeptane w błoto butami nieprzyjacielskich żołdaków, potężne drganie ziemi ojczyzny, mocne tętno Moskwy wtargnęło do pokoju i napłynęło ich serca szczęściem, które wynika ze świadomości, że przynależą do tego świata...

Szum oklasków zagłuszał wszystkie hasła tego przemówienia...

Naszym partyzantom i partyzantom chwala! — Słyszeliście?.. On to powiedział! — zawołał Oleg patrząc na wszystkich błyszczącymi ze szczęścia oczyma.

Siemion Kirsanow

Dwa słowa

Do szturm przez otwarte pole
powiódł kompanię komсомолес.

Zamachnął się ramieniem w noc,
i kiedy granat ogniem bryznął,
poderwał ich wołając w głos:
— Bij za Stalin! Za Ojczyznę!

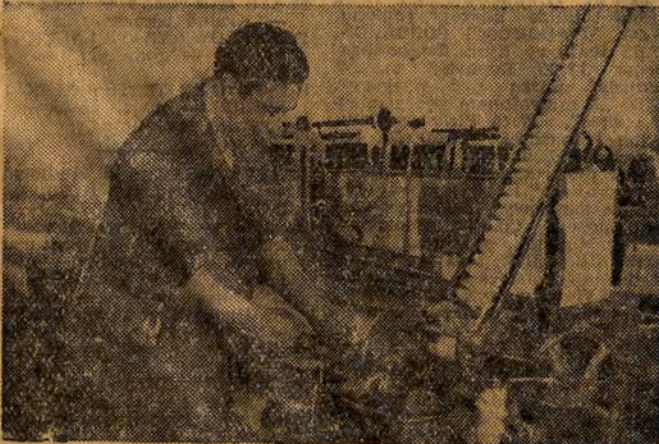
W okrzyk ten wszystko tchnął,
czym tylko żył do dzisiaj,
za co karabin w rękę wzięt
i co jak życie własne czuł,
a cenil wyżej życia.

Starczyło tych wyrazów dwóch,
w nich ludu nieśmiertelny duch
wysłowił się bojowy,
jakby, porwawszy granat w garść,
Szczors i Czapajew w ogniu starć
wcielił się w to słowo.

A komсомолес szedł a szedł
szerokim, wolnym krokiem
i wiódł natarcie, jakby wiódł
do boju cały młody lud,
nieogarniony wzrokiem.

Bo wszystko, co mu było drogie,
wszystko, co warte życia,
wszystko to, idąc w ogień,
w tych słowach dwóch wykrzyczał.

Przetłumaczył ROBERT STILLER



Jerzy Marganiec dba o maszynę...

zał się on podnieść wykonanie planu jeszcze o 1 procent

Kiedy indziej może nie podjąłby takiej śmiałej decyzji. Wydawałoby mu się, że nie podola, że nie potrafi, że będzie mu za trudno...

Lecz ciężkie trudne chwile przeżył Jerzy Marganiec i one go zrodziły w nim owo śmiałe, odważne postanowienie.

Pracował wtedy na noc, na III zmianie. Był błąd świat, gdy wracał z pracy do domu. Na ulicy nie opodal Zakładów spotkał swego ojca, kierownika przedsiębiorstwa, który szedł właśnie do pracy na I zmianę. Uderzyła Jurka dziwnie zmieniona twarz ojca, zacięte usta i oślepny wzrok.

— Towarzysze Stalin... umarł. W południe matka przyniosła do domu gazetę, „obramowanego czarna, żałobna ob-

Kiedy w chwili pogrzebu Wielkiego Stalina wyprostowany stał obok milczących krosien swego zespołu, oprócz bólu, oprócz rozpacz miał w sobie jeszcze jedno uczucie — świadomość, że dobrze rozumiał stalinowską naukę, że nie zawiodł partii.

O godzinie 13 zwołano zebranie robotników zmiany, na której pracował Jerzy Marganiec. Co chwila na wysokie podium wchodził któryś z robotników i wobec wszystkich składał zobowiązanie lepszej i wydajniejszej pracy. Występowali starsi robotnicy, majstrowie, występowała młodzież.

Marganiec przemówił uroczyste, jakby składał przysięgę.

— Dla uczczenia! Pamięci Wodza ludzkości... Jako wy-

